

ANNA FIDELUS

POMOC OSOBOM OPUSZCZAJĄCYM WIĘZIENIA
– PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ SYSTEMOWYCH
W ZAKRESIE WSPARCIA SKAZANYCH

WPROWADZENIE

Teoretycznie zakłada się, że oddziaływania prowadzone w instytucji penitencjarnej powinny być na tyle efektywne, by osoba opuszczająca zakład karny nie odczuwała żadnych problemów z funkcjonowaniem w środowisku wolnościowym (por. Pierzchała, 2013). W narracji społecznej, głównie medialnej, zakłada się, że wraz z opuszczeniem więzienia skazany powinien funkcjonować zgodnie z normami społecznymi, moralnymi i prawnymi. Niestety, dane statystyczne informujące o znaczącym wskaźniku recydywy zdecydowanie obalają te założenia. W praktyce osoby, które opuszczają więzienie, odczuwają ewidentne problemy z przystosowaniem się do życia na wolności (Pierzchała, 2013, s. 97). Te trudności mogą wynikać z braku skutecznych działań podejmowanych w zakładzie karnym, dodatkowo wzmocnianymi różnorodnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi pobytowi w instytucji o charakterze totalnym, które mogą być znaczącym źródłem kolejnych zaburzeń pojawiających się w zachowaniu skazanego. Typowe dla skazanych jest wypracowanie odpowiednich mechanizmów adaptacyjnych ułatwiających życie w instytucji totalnej (Goffman, 2011), które są kontynuowane i wykorzystywane przez skazanych w warunkach wolnościowych. Przygotowanie człowieka izolowanego do uczestnictwa w życiu społecznym powinno rozpocząć się co najmniej w momencie uruchomienia wobec niego postępowania resocjalizacyjnego, a nawet w chwili

Dr hab. ANNA FIDELUS, prof. UKSW – kierownik Katedry Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej, Wydział Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Kazimierza Wóycickiego 1/3; e-mail: a.fidelus@uksw.edu.pl; ORCID: 0000-0001-8110-4706

zatrzymania przez organy ścigania. Aby proces readaptacji społecznej skazanych przebiegał pozytywnie, należy więc już w pierwszym okresie ich pobytu w więzieniu podejmować takie działania, które wzmacniałyby pozytywny proces funkcjonowania społecznego. Należy pamiętać, że im bardziej proces resocjalizacji będzie przebiegał w „oderwaniu od społeczeństwa i podstawowych środowisk społecznego uczestnictwa jednostki, tym bardziej będzie pozostawał w sprzeczności z istotą samego procesu uspołecznienia, w tym i ponownego przystosowania eksdewianta do życia na wolności” (Goffman, 2011, s. 185).

W niniejszym artykule podjęto próbę udowodnienia tezy o konieczności projektowania takich rozwiązań, które uwzględniają zarówno działania skierowane bezpośrednio do samego skazanego (wzmacniające jego zasoby wewnętrzne), jak również postępowania obejmujące systemowe rozwiązania i udział społeczeństwa (zasoby zewnętrzne).

1. POLITYKA REDYSTRYBUCJI I UZNANIA A PROCES READAPTACJI SPOŁECZNEJ SKAZANYCH

Proces readaptacji społecznej skazanych wymaga zintegrowanej polityki „redystrybucji i uznania”. Przywołując założenia teorii Nancy Fraser, która proponuje dwuwymiarową koncepcję sprawiedliwości, obejmującą redystrybucję i uznanie, należy podkreślić, że tylko połączenie tych dwóch kierunków działań pomoże osobom deprecjonowanym i poniżanym w przebiegu procesu readaptacji społecznej. Redystrybucja jest działaniem podejmowanym w odpowiedzi na niesprawiedliwość ekonomiczną, natomiast uznanie jest sposobem na niesprawiedliwość kulturową. Grupa osób mająca za sobą przeszłość przestępczą jest zbiorowością biwalentną, poddaną zarówno niesprawiedliwości ekonomicznej, jak i kulturowej. W pierwszej kolejności rozpatrzone zostaną argumenty przemawiające za koniecznością podjęcia działań w obszarze niesprawiedliwości ekonomicznej. Osoby z przeszłością przestępczą w większości charakteryzują się brakami w wykształceniu bądź są przygotowane do wykonywania takich czynności, na które we współczesnej gospodarce nie ma zapotrzebowania. Są to osoby, które już w dzieciństwie były ofiarami niesprawiedliwości ekonomicznej. Pochodząc z rodzin żyjących w ubóstwie, niewydolnych wychowawczo, często nie miały szansy na kontynuowanie nauki, a w konsekwencji na podjęcie pracy. W systemie szkolnictwa polskiego, mimo szczytnych haseł o wyrównywaniu szans edukacyjnych, dotychczas nie wypracowano takich rozwiązań, które pozwoliłyby dzieciom pochodzącym z rodzin żyjących na marginesie życia społecznego na prawidłowy rozwój i stworzenie warunków umożliwiających

owo „wyrównanie”, wynikające z dysfunkcji domu rodzinnego czy procesu rozwojowego (Fidelus, 2008). Pobyt w instytucjach opiekuńczych i resocjalizacyjnych nie jest korzystny dla rozwoju dziecka. Minimalizowanie wymagań edukacyjnych wobec podopiecznych dodatkowo utwierdza ich w przekonaniu, że są „gorsi”, przez co pogłębiona zostaje ich zaniżona samoocena. Nie będą w tym miejscu szczegółowo analizowane wadliwe rozwiązania systemowe państwa, które ogólnie można podsumować jako nie zapewniające równych „zdolności do działania” (określenie Amartyi Sena). Strategią państwa, pozwalającą na ograniczenie niesprawiedliwości społecznej, mogłaby być przebudowa polityczno-gospodarcza. W jej obszarze należałoby uwzględnić redystrybucję dochodów, przekształcanie struktur ekonomicznych, systemu edukacyjnego, opiekuńczego, społecznej pomocy itp. Uważam, że podjęte działania redystrybucyjne powinny charakteryzować się podejściem transformatywnym (przebudowa podstawowych zasad generujących, zmierzająca do naprawy nierówności relacji społecznych) – w przeciwieństwie do afirmatywnych środków zaradczych (naprawa nierównych rezultatów relacji społecznych bez zakłócania samych podstawowych zasad).

We współczesnych działaniach systemowych skierowanych do grupy byłych więźniów dostrzega się podejście afirmatywne. Sprowadza się ono do pomocy postpenitencjarnej, programów w obszarze opieki społecznej, tj. zasiłki, pomoc doraźna, organizacja noclegowni itp. Redystrybucja o charakterze afirmatywnym niestety pogłębia antagonistyczne stosunki do byłych skazanych. Potwierdzeniem tej konstatacji są wyniki przeprowadzonych badań (Fidelus, 2012, s. 319-340). Osoby, którym udzielana jest afirmatywna pomoc, czują się stygmatyzowane, przyzwyczajają się do sytuacji osoby potrzebującej, doświadczają następstw wynikających z przemocy symbolicznej. Transformatywne środki zaradcze „ograniczają nierówność społeczną, jednakże bez wytwarzania stygmatyzowanych klas ludzi narażonych na to, że będą postrzegani jako beneficjenci specjalnej klasy”, obejmują

[...] uniwersalistyczne programy opieki społecznej, wysoce progresywne podatki, politykę makroekonomiczną mającą na celu zapewnienie pełnego zatrudnienia, duży nierynkowy sektor publiczny, znaczną własność publiczną i/lub kolektywną oraz demokratyczne podejmowanie decyzji dotyczących podstawowych priorytetów społeczno-gospodarczych. Próbują zapewnić wszystkim zatrudnienie, a jednocześnie znieść związek pomiędzy podstawowym udziałem w konsumpcji a zatrudnieniem (Fraser, 2006, s. 1142).

Zauważa się jednak negatywne następstwa rozwiązań charakterystycznych dla państwa opiekuńczego. Potwierdzeniem są uzyskane wyniki przeprowadzonych

badań (Fidelus, 2012, ss. 319-340), które wykazały korelację negatywnych tendencji w przebiegu procesu readaptacji społecznej z postawą bierności, wycofania z życia społecznego tych skazanych, którzy po opuszczeniu więzienia funkcjonowali w sytuacjach charakteryzujących się wyłącznie rozdawnictwem i narzucaniem im określonych aktywności. Anthony Giddens spostrzegł, że „uzależnienie od opieki społecznej to realne zjawisko, a nie mit wyczarowany w głowach politycznej prawicy – przykłady można mnożyć” (Giddens, 2009, s. 250).

Wracając do drugiej płaszczyzny niesprawiedliwości – płaszczyzny kulturowej – należy zwrócić uwagę na zakorzenione i utrwalone w społeczeństwie określone reprezentacje, interpretacje, stereotypizacje wobec więźniów. Ludzie z przeszłością przestępczą żyją w większości na marginesie życia społecznego (niezależnie od ich aktualnej sytuacji i zachowania), są deprecjonowani w środowisku, poniżani, lekceważeni, wręcz pomijani w życiu społecznym.

Brak odpowiednich działań w zakresie nierówności ekonomicznych z pewnością pogłębia i wzmacnia braki kulturowe. Jednak należy podkreślić, że działania wyłącznie w sferze nierówności ekonomicznych, nawet te o charakterze transformatywnym, nie wyeliminują automatycznie niesprawiedliwości kulturowej. Powinny być podjęte zmagania z zakresu uruchomienia środków zaradczych wzmacniających przestrzeń uznania. W przypadku grupy skazanych znaczącą rolę do odegrania mają media. Dotychczasowe tendencyjne przekazywanie informacji z pewnością nie sprzyja polityce uznania. Ludzie najczęściej dowiadują się o zachowaniach przestępczych z mediów i oglądają stereotypowe wizerunki więźniów, ukazujące ich jako osoby prymitywne, bezwzględne, gorsze. W różnego rodzaju akcjach i przedsięwzięciach społecznych udział osób reprezentujących tę grupę jest minimalizowany. W przeprowadzonych badaniach wyraźnie uwidoczniła się tęsknota byłych więźniów za uczestnictwem w różnego typu działaniach lokalnych.

Działania o charakterze uznaniowym ułatwiają minimalizowanie czy wręcz eliminowanie następstw niesprawiedliwości ekonomicznej. Człowiek, który jest ceniony i szanowany w społeczeństwie, szybciej otrzyma pracę niż ten, który jest zepchnięty na margines życia społecznego. Te zależności działają w obydwu kierunkach, szczególnie współcześnie, kiedy dominuje wartość pieniądza. Częściej szanowane i uznawane są osoby, których pozycja ekonomiczna jest wyższa, niż te, które żyją w ubóstwie. Podkreślając rolę rozwiązań skierowanych do byłych więźniów o charakterze uznaniowym, należy również zaakcentować konieczność uwzględniania i wykorzystywania refleksyjności samych skazanych. Mimo ich przestępczej przeszłości, są osobami mającymi określony potencjał, który powinien być zauważony, odkryty i przede wszystkim wykorzystany.

Poznanie tej grupy osób daje podstawy przekonujące o tym, że ludzie spoza środowiska przestępczego mogą również wiele nauczyć się od byłych więźniów.

Podsumowując, w procesie readaptacji społecznej skazanych należy uwzględnić środki zarówno środki o charakterze redystrybucyjnym, jak i uznaniowym. Tylko ich wzajemne uzupełnianie się pozwoli na poprawę sytuacji tej grupy osób.

2. PODMIOTOWE PODEJŚCIE W PROCESIE RESOCJALIZACJI

Kolejna uwaga podnosi kwestię znaczenia podmiotowego podejścia do skazanych. Pomijając szczegółowe analizy, chcę podkreślić konieczność uwzględniania w procesie resocjalizacji takiej aktywności podopiecznych, która pochodzi z ich własnego wyboru, obejmuje prawo skazanych do szukania możliwych sposobów rozwiązań oraz własnej oceny sposobu wykonania zadania i osiągniętego wyniku. Natomiast rolą osoby wspierającej jest stwarzanie szerokiego pola do własnej mobilizacji skazanych, ich twórczości i działania w zgodzie z własnymi wartościami. Osoby z przestępczą przeszłością nie mogą być traktowane jako grupa homogeniczna. Niestety, najczęściej wszyscy postrzegani i odbierani są przez pryzmat ich przestępczych doświadczeń. Tymczasem więźniowie, podobnie jak inni, wyróżniają się niejednorodnością potrzeb, oczekiwań, przeżyć, napięć. Charakteryzuje ich określony poziom i rodzaj samoświadomości. Prowadzone badania (Fidelus, 2012, s. 381-403) potwierdzają główne znaczenie samoświadomości refleksyjnej dla udanego – pozytywnego przebiegu procesu readaptacji społecznej. Nie należy jednak minimalizować znaczenia rozwoju pozostałych rodzajów samoświadomości (obronnej, zewnętrznej, osobowej). Podejmując działania o charakterze resocjalizacyjnym, należałoby więc szczegółowo przeanalizować również stan rozwoju samoświadomości podopiecznych.

Jednocześnie osobliwe są indywidualne doświadczenia skazanych. Poznanie sytuacji osób powracających do życia w środowisku wolnościowym może pozwolić na weryfikację proponowanych rozwiązań praktycznych. Analizując poszczególne przypadki osób przebywających w więzieniu, dostrzega się konieczność wprowadzenia w systemie penitencjarnym konkretnych zmian. Istotne jest zorganizowanie działań dążących do takiego stanu, aby człowiek już w pierwszym okresie po zatrzymaniu go przez organy ścigania miał możliwość skorzystania z pomocy jednej, konkretnej osoby (pracownik socjalny, asystent zatrzymanego/skazanego, kurator sądowy, tutor). Osoba zatrzymana mogłaby ze swoim asystentem (to określenie będzie używane) ustalać pewne rozwiązania dotyczące jego aktualnej sytuacji, jak również pośrednio

uczestniczyć w pewnych kwestiach związanych z realizacją jego dotychczasowych ról. Asystent pokierowałby sprawami przebywającego w izolacji tak, aby po opuszczeniu więzienia powrót do życia na wolności był łatwiejszy. Należy uwzględnić zarówno kwestie związane z podtrzymaniem, odbudowaniem czy w niektórych przypadkach budowaniem więzi emocjonalnych. Istotne są również zagadnienia wiążące się z warunkami bytowymi (np. przypadki dewastacji domu, gospodarstwa rolnego, zwolnienia dyscyplinarnego z pracy itp.). Nierzadkie są przypadki, gdy po opuszczeniu zakładu karnego były więźniem nie ma ani do kogo, ani dokąd wracać. Asystent monitorowałby sytuację podopiecznego od chwili jego pierwszego zatrzymania do momentu opuszczenia przez niego zakładu karnego, a także w okresie po zwolnieniu. Czas trwania i intensywność asystentury uzależnione byłyby od indywidualnej sytuacji każdego podopiecznego. Nie można z góry określić czasu jej trwania. Każdy przypadek podopiecznego jest indywidualny, tak jak osobliwe są poszczególne problemy i sytuacje z jego udziałem. Wsparcie ze strony jednej, konkretnej osoby pozwoliłoby osobom zatrzymanym i skazanym na wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa. Byłby to stały element w ich życiu. Należy podkreślić, że asystent powinien wykazać się zarówno umiejętnościami mediacyjnymi, komunikacyjnymi, diagnostycznymi, jak i organizacyjnymi. Odnosząc się szczegółowo do tej kwestii, należałoby na poziomie lokalnego środowiska – gminy powołać zespół ds. probacji i readaptacji społecznej. W skład owego zespołu wchodziłyby osoby, których zadaniem byłoby tzw. monitorowanie sytuacji osób, wobec których zastosowano środek probacyjny i/lub mają za sobą pobyt w zakładzie karnym (Pierzchała, 2011, s. 5-26). Należy rozważyć oddzielenie obecnych kuratorów sądowych od struktury sądów i osadzenie ich właśnie w zespołach funkcjonujących w gminnych ośrodkach pomocy społecznej. Istotne jest, aby osoby te (kuratorzy sądowi, asystent probacyjny, pracownik socjalny)¹ nie były odosobnione w swoim działaniu. Konieczne jest powoływanie tzw. grup eksperckich, które wspierałyby rozwiązania osób pracujących w terenie. Należy podkreślić konieczność zespołowego działania w rozwiązywaniu problemów społecznych w danym środowisku lokalnym, a do nich niewątpliwie należy sytuacja osób z przeszłością przestępczą. Mając na względzie powyżej wspomnianą konieczność wsparcia osób pracujących bezpośrednio z osobami z przeszłością przestępczą, nieodzowne jest powoływanie nowych i korzystanie z już funkcjonujących instytucji o charakterze

¹ Przyjęcie nazwy określającej tę grupą zawodową nie jest bez znaczenia. Uważam, że dobrym rozwiązaniem byłoby odejście od określenia „kurator sądowy”, aby w symboliczny sposób zerwać z przeszłością przestępczą, która nieodzownie kojarzy się z sądem – instytucją wymiaru sprawiedliwości.

psychologiczno-terapeutycznym i socjalnym. Istotne jest, aby osoba bezpośrednio pracująca z daną osobą (już od momentu zatrzymania przez organy ścigania) w każdej chwili mogła skorzystać z pomocy konkretnej instytucji. Systematyczna, długofalowa, skoordynowana współpraca wszystkich osób zaangażowanych w działania wspierające konkretną osobę mogą przynieść efekty w postaci udanego procesu readaptacji.

Przebywając w instytucji totalnej, jaką jest więzienie, człowiek nie może realizować potrzeby hubrystycznej. Jest to niezwykle dotkliwe ograniczenie, hamujące rozwój człowieka. Głównie osoby odbywające karę pozbawienia wolności w systemie zwykłym nie miały możliwości poczuć się osobami wartościowymi, choćby w niewielkim zakresie. Ten stan deprivacji generuje wiele zachowań destruktywnych, objawiających się buntem, agresją lub apatią, wycofaniem, którym często towarzyszą zachowania autodestruktywne (transgresje negatywne). Biorąc pod uwagę te kwestie, już w trakcie pobytu w zakładzie karnym należałoby zwrócić uwagę na konieczność podejmowania takich działań, które pozwoliłyby przebywającym tam ludziom poczuć się dowartościowanymi. Należałoby w większym zakresie wykorzystywać naturalne sytuacje, w których udział skazanych pozwoliłby na wzmocnienie ich samooceny. Przykładem takich działań jest np. pomoc więźniów w sytuacjach kryzysowych, typu powódź, śnieżyce, pożary, czy coraz częściej realizowana współpraca więźniów z osobami z niepełnosprawnościami. Wykorzystywanie naturalnych sytuacji, w których człowiek czuje się potrzebny, dowartościowany, sprzyja refleksji nad swoim życiem, pobudza motywację do życia i chęć podejmowania wysiłku do zmiany swoich dotychczasowych zachowań. Każdy człowiek chce być potrzebny. Jeżeli nie może tej potrzeby realizować w sposób zgodny z określonymi normami społecznymi, szuka innych, alternatywnych możliwości. W izolacji więźniowie odnajdują je w strukturach drugiego życia, dowartościowując się poprzez realizację zachowań destruktywnych, dzięki którym czują się ważni, silni.

Należy dodać, że czynnikami sprzyjającymi readaptacji społecznej skazanych są praca albo inne zajęcia realizowane na terenie zakładu karnego lub poza nim. Taka działalność z pewnością pozwala na dowartościowanie siebie poprzez pozytywne transgresje. Osoby izolowane nie miały możliwości realizacji potrzeby hubrystycznej. Po opuszczeniu zakładu karnego za wszelką cenę szukają sposobów dowartościowania siebie. Na wolności poszukują sytuacji, które pozwoliłyby im na szybkie rozładowanie skumulowanego napięcia, któremu towarzyszy przekonanie o niskiej własnej wartości. Te poszukiwania często znajdują finał w realizacji zachowań przestępczych, które przekonują skazanych, że jednak nadal „coś” znaczą.

3. ROLA ŚRODOWISKA SPOŁECZNEGO W PROCESIE READAPTACJI SPOŁECZNEJ SKAZANYCH

Rola społeczeństwa w przygotowaniu skazanych do ponownego funkcjonowania w środowisku społecznym jest kwestią bezdyskusyjną. Mam na względzie również te sytuacje, które związane są już z pierwszymi momentami zainicjowania kontaktów człowieka z organami ścigania. Susan Hoffman-Fishman wyróżnia cztery etapy stresu i trudności, przez które przechodzą zarówno sami skazani, jak również ich rodziny. Pierwszy etap związany jest z momentem aresztowania. Charakterystyczne dla niego są: oddzielenie od rodziny, zerwanie fizycznego kontaktu, przerwanie podjętych działań rodzinnych, zawodowych itp. Kolejny etap obejmuje sytuację skazania. Zarówno skazani, jak i ich rodziny nie są przygotowani na taki moment. Borykają się z wieloma sytuacjami, różnorodnymi problemami, zadają sobie wiele pytań, na które nie znajdują odpowiedzi. Są naznaczeni przez otoczenie. Martwią się o siebie nawzajem. Najczęściej nie wiedzą, jak mogą sobie pomóc. Nie chcąc widzieć cierpienia najbliższych, izolują się od nich, przez co niejednokrotnie następuje osłabienie więzi rodzinnych. To w tych momentach niejednokrotnie dochodzi do ucieczek dzieci z domów rodzinnych. Nie mogąc poradzić sobie z zaistniałą sytuacją skazania rodzica, szukają wsparcia poza środowiskiem rodzinnym. Trzeci etap to uwięzienie. Więźniowie są zmuszeni dostosować się do nowej sytuacji, a rodziny na swój sposób radzą sobie ze stygmatyzacją otoczenia, gdyż często postrzegane są przez pryzmat uwięzionego członka rodziny. Etap czwarty to okres przed i po zwolnieniu. Ani skazani, ani jego rodzina nie są przygotowani do wspólnego życia. A przecież jest to ich wspólny powrót (Hoffman-Fishman, 1981, s. 372-375).

Akty międzynarodowe, głównie „Wzorcowe reguły postępowania z więźniakami” (Nowy Jork, 1984), podkreślają, że „poczynając od pierwszych dni kary, bierze się pod uwagę postpenitencjarną przyszłość więźnia, zachęcając go i wspomagając w podtrzymywaniu i tworzeniu takich stosunków z osobami lub z instytucjami pozawięziennymi, które mogą sprzyjać potrzebom jego rodziny oraz jego readaptacji społecznej” (pkt 80). Również w Europejskich Regułach Więziennych podkreślono, że: „[...] przygotowanie więźniów do zwolnienia powinno zaczynać się tak wcześnie jak to możliwe, czyli tuż po przyjęciu do zakładu karnego. A zatem pomimo ich wykluczenia, należy pamiętać, że nawet w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności stanowią oni nieodłączną część społeczeństwa” (Zalecenie nr R(87)3 dla państw członkowskich Rady Europy przyjęte przez jej Komitet Ministrów dnia 12 lutego 1987 r. podczas 404 posiedzenia Delegatów Ministrów – Reg. 70). Zwraca się uwagę na konieczność

zapewnienia wszystkim zaaprobowanym przedstawicielom tych instytucji wszelkiego, niezbędnego dostępu do zakładu oraz do więźniów, jednocześnie zobowiązując ich do wyrażenia opinii co do przyszłości więźnia przez cały czas trwania jego kary. Wskazane jest także, aby działanie tych instytucji było tak dalece, jak to jest tylko możliwe, scentralizowane albo koordynowane w celu zapewnienia jak najlepszego wykorzystania ich wysiłku (Zalecenie nr R(87)3, Reg. 80).

W czasie pobytu w więzieniu osadzeni nie mogą się czuć wyizolowani z życia społecznego. Pobyt w izolacji nie może automatycznie oznaczać zerwania wszelkich więzi ze społecznością lokalną. W relacjach z osadzonymi należy podkreślać ich rolę i miejsce w społeczeństwie. Nie można doprowadzić do stanu charakteryzującego się poczuciem wyobcowania więźniów z życia społecznego. Należy akcentować fakt, że mimo pobytu w izolacji, nadal są członkami danej społeczności lokalnej, danego społeczeństwa, stwarzając warunki pozwalające na kształtowanie u nich przekonania, że są jego nieodłączną częścią. Oddziaływania penitencjarne, uwzględniające tego typu przesłanki, pozwolą więźniom po opuszczeniu zakładu karnego w aklimatyzowaniu się do życia w środowisku pozaizolacyjnym. Przeświadczenie więźniów o byciu częścią środowiska społecznego będzie możliwe głównie dzięki wykorzystaniu różnych sytuacji społecznych pozwalających na ich aktywny udział. Mogą to być zarówno organizowane spotkania na terenie zakładu karnego, jak i poza jego murami. W coraz szerszym zakresie stosowane są między innymi takie działania, jak: praca w domach pomocy społecznej, warsztatach terapii zajęciowej itp.; praca w ośrodkach dla osób z niepełnosprawnością; udział w pracach porządkowych na terenie miast, w lasach itp.; prowadzenie gospodarstw pomocniczych; tresura psów; wykonywanie prac remontowych w instytucjach publicznych, np. w domach dziecka, szkołach, przedszkolach itp.; pomoc w sytuacjach klęsk żywiołowych, m.in. podczas powodzi, pożarów.

Podmiotami uprawnionymi do udzielania wsparcia osobom opuszczającym zakłady karne są m.in. urzędy pracy, instytucje samorządowe, instytucje pomocy społecznej. W artykule 38 k.w. wskazano na istotną rolę instytucji, organizacji, stowarzyszeń, a także Kościołów i innych związków wyznaniowych, jak i osób godnych zaufania, uprawnionych do udzielania pomocy i wsparcia osobom opuszczającym zakłady karne, a także ich rodzinom. Istotną rolę w procesie społecznej readaptacji skazanych pełnią kuratorzy sądowi. To właśnie oni najczęściej są łącznikami między skazanymi a życiem poza murami więzienia. Wspólne kontakty, praca kuratorów z więźniami powinna rozpoczynać się już z chwilą przybycia skazanego do więzienia.

Ważnym elementem w procesie readaptacji społecznej jest kwestia środowiska, do którego wraca skazany. Wyniki badań (Fidelus, 2012, s. 349-362)

potwierdzają istotne korelacje między procesem readaptacji społecznej a specyfiką środowiska, do którego powraca skazany. W przypadku więźniów wywodzących się ze środowisk problemowych zdecydowanie korzystniejsze jest środowisko obce, odmienne od środowiska pierwotnego habitusu. Powrót do „swojego pierwotnego pola społecznego” wyzwala u człowieka te formy zachowania, które w jego percepcji przypisane są habitusowi pierwotnemu. Również wyobrażenia otoczenia społecznego wobec niego i jego zachowań są nieodwołalnie związane z rodzajem zachowań charakterystycznych dla okresu przed pobytem w więzieniu. Dlatego też otoczenie oczekuje od niego zachowań przestępczych, a sam skazany źle się czuje w tym środowisku, zachowując się inaczej niż w przeszłości. Odmienne formy zachowania od tych charakterystycznych dla pierwotnego habitusu są dla niego krępujące, wręcz śmieszne. Skazany zdaje sobie sprawę, że innymi formami zachowania „nie pasuje” do otoczenia. Źle się czuje, doświadcza swoistego rodzaju wstydu przed osobami z danego środowiska, a także jest przekonany, że otaczające go osoby oczekują od niego dawnych zachowań. Jest to sytuacja wyjątkowo stresująca dla byłego skazanego. Pojawiające się napięcie (dysonans poznawczy) rozładowuje najczęściej poprzez powrót do zachowań charakterystycznych dla habitusu pierwotnego. Tę sytuację możemy porównać do odczuć opisywanych przez Norberta Eliasa, który w kontekście funkcjonowania ogółu społeczeństwa dostrzegał ogromną presję wywieraną na poszczególne jednostki funkcjonujące w sieci społecznej. Zauważył, że jednostki

[...] czują się stale zmuszane przez strukturę społeczną do zadawania gwałtu swej „wewnętrznej prawdzie”. [...] Presja wywierzana na jednostkę przez sieć społeczną, ograniczenia, jakie jej struktura nakłada na nią, napięcia i rozterki, jakie to wszystko w niej wytwarza, są tak potężne, że w jednostce narasta prawdziwy gąszcz niemożliwych do urzeczywistnienia i spełnienia skłonności (Elias, 2008, s. 39).

Choć uwagi Eliasa są skierowane do ogółu społeczeństwa, bardzo trafnie odnoszą się również do tej grupy społeczeństwa, która ma za sobą pobyt w izolacji, czyli skazanych. Najczęściej są to osoby charakteryzujące się niskim poczuciem wartości, a tym samym niemające siły oprzeć się presji społeczeństwa.

W kontekście tych uwag można by uznać, że sytuacja osób powracających do życia na wolności do obcego dla nich środowiska byłaby korzystniejsza. Nie jest to jednak prawda. Osoba rozpoczynająca proces readaptacji społecznej w nowym środowisku również narażona jest na wiele zagrożeń. Nieznajome otoczenie, brak umiejętności funkcjonowania w środowisku całkowicie nieznanym

nie ułatwia życia na wolności. Byli więźniowie pochodzący ze wsi lub małych miejscowości po znalezieniu się w dużym mieście czują się źle. Podobnie osoby pochodzące z dużych miast nie mogą odnaleźć się w mniejszym środowisku. W nowym miejscu wyszukują takich elementów, które choćby częściowo przypominają klimat charakterystyczny dla ich wcześniejszego pola społecznego. Najczęściej tymi znanymi, bliskimi elementami są te przypominające im styl życia przed pobytem w więzieniu, a więc związane z grupą osób spożywających alkohol, narkotyki czy aktywnością przestępczą. W nowym środowisku najczęściej integrują się więc z osobami, które preferują styl zachowania nawiązujący do ich pierwotnego habitusu. Należy podkreślić, że proces readaptacji byłych skazanych bez pomocy osób wspierających, zwłaszcza w środowisku dla nich obcym, nie będzie przebiegał pozytywnie. Najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłaby więc możliwość rozpoczęcia procesu readaptacji społecznej w nowym środowisku z pomocą osób wspierających. Również powrót do starego środowiska może okazać się pomyślny, jeżeli towarzyszyć mu będzie wsparcie rodziny lub innych osób (kurator, asystent, pracownik socjalny).

Po opuszczeniu więzienia skazani, w procesie ponownej adaptacji społecznej potrzebują modelu (wzoru). Podobnie jak w procesie pierwotnej socjalizacji, znaczącą rolę odgrywają czytelne zasady, normy, które wyznaczają określony kierunek i charakter funkcjonowania człowieka. Pomagają w realizacji określonych ról i zadań życiowych. Istotne jest więc, aby człowiek po opuszczeniu więzienia miał szansę spotkania osób mogących być dla niego zarówno wzorem, jak również wsparciem w sytuacjach trudnych. Taką rolę mógłby odgrywać kurator, asystent byłego skazanego, pracownik socjalny, tutor lub inne osoby z otoczenia byłego skazanego. Jedną z wymienianych oczekiwanych form wsparcia jest właśnie możliwość posiadania osoby, która jednocześnie byłaby wzorem i pomocą dla byłego skazanego w różnych trudnych chwilach i sytuacjach. Resocjalizacja w środowisku otwartym stwarza realne możliwości wykorzystania wsparcia społecznego. Jest ono bardzo ważne w przypadku każdego człowieka, a więc także w przypadku osób przejawiających nieprzystosowanie społeczne, jak również w odniesieniu do osób powracających z placówek resocjalizacyjnych po odbyciu kary pozbawienia wolności.

W literaturze rozróżnia się spostrzegane wsparcie społeczne, wspierające związki i wspierające sieci (Pierce i in., 1996). Spostrzegane wsparcie społeczne to świadomość faktu, że w potrzebie można liczyć na innych. Wspierające związki to społeczne więzi diad, z których ludzie w razie potrzeby mogą czerpać pomoc emocjonalną lub instrumentalną. Sieć społeczna obejmuje wszystkie związki wspierające danej osoby. Ważne jest, aby osoba z przeszłością izolacyjną była przekonana o istnieniu osób, które w każdej chwili mogą ją

wesprzeć. Przekonanie, że jest to znacząca liczba zarówno osób, jak i instytucji wzmacnia poczucie bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego jednostki. Jest to szczególnie ważne w przypadku badanej grupy osób powracających z instytucji o charakterze izolacyjnym. Pobyt w instytucji zamkniętej osłabia poczucie bezpieczeństwa. Dlatego ważne jest, aby w środowisku otwartym byli więźniowie mieli szansę na odbudowanie zaufania do społeczeństwa. Pierce zauważył, że ludzie o wysokim poziomie spostrzeganego wsparcia społecznego strukturyzują sytuacje tak, aby zmniejszyć prawdopodobieństwo wystąpienia stresu, a w razie potrzeby są bardziej interpersonalnie efektywni w szukaniu pomocy u innych członków ich sieci (por. Pierce i in., 1996).

Dla podniesienia skuteczności procesu resocjalizacji i readaptacji ważne są także wspierające związki. Nie do przecenienia są związki rodzinne. Jednak przeprowadzone badania wykazały, że w przypadku osób z przestępczą przeszłością kontakty z rodziną są często ograniczone. Ich jakość niestety nie wiąże się ani ze wsparciem emocjonalnym, ani instrumentalnym. Istnieje więc potrzeba organizowania sytuacji pozwalających na pojawienie się wspierających związków. Może to nastąpić np. poprzez uczestnictwo w grupach: wsparcia, samopomocy, szkolnych, pracowniczych. Ważne jest, aby podopieczny miał szansę spotkać osobę, z którą mógłby nawiązać bliskie relacje. Istotnym warunkiem powodzenia nawiązania wspierających relacji jest wcześniejsze przygotowanie skazanych do uczestnictwa w aktywności grupy. Osoby opuszczające więzienie lub mające głównie kontakty w grupach o charakterze przestępczym tak naprawdę nie umieją i nie wiedzą, jak powinny przebiegać prawidłowe relacje międzyludzkie. Szybko zniechęcają się w przypadku różnorodnych niepowodzeń w relacjach z innymi. Przyzwyczajeni do życia dniem dzisiejszym nie potrafią planować, przewidzieć reakcji, zrozumieć innych czy dążyć do poznania stanowiska partnera rozmowy.

ZAKOŃCZENIE

Dotychczasowe rozwiązania w obszarze pomocy osobom skazanym z pewnością nie są wystarczające. Należałoby zastanowić się nad wprowadzeniem działań pozwalających na uczynienie procesu readaptacji społecznej skazanych bardziej efektywnym. Do tych propozycji należy między innymi zaliczyć działania w następujących w obszarach:

1. Podejmowanie, zarówno w zakładach karnych, jak również w środowisku wolnościowym, działań resocjalizacyjnych o charakterze spersonalizowanym, uwzględniających indywidualne cechy i potrzeby skazanego, jego sytuację

rodzinną, edukacyjną, zawodową, zdrowotną, społeczną, przestępczą, w tym doświadczenie penitencjarne.

2. Uwzględnianie w systemie resocjalizacyjnym wsparcia konkretnej osoby (asystenta skazanego), która byłaby tutorem dla skazanego i jego najbliższych.

3. Organizowanie i wykorzystywanie naturalnych sytuacji pozwalających na obcowanie skazanych z osobami bez przeszłości przestępczej (wolontariat, prace porządkowe, sytuacje klęsk żywiołowych, uroczystości lokalne – zarówno o charakterze państwowym, jak i kościelnym).

4. Popularyzowanie w mediach wiadomości o różnorodnych formach aktywności osadzonych (najczęściej przekazywane są tylko informacje o negatywnych sytuacjach z życia osadzonych i ich przestępczej kontynuacji po opuszczeniu więzienia).

5. Wzmacnianie działań mediacyjnych między sprawcami przestępstw i ich ofiarami, jak również rodzinami ofiar, a także między skazanym a rodziną, sąsiadami, pracodawcami.

6. Uświadamianie skazanym konieczności podejmowania również przez nich działań pozwalających na wzmacnianie inkluzji społecznej. Tylko wysiłki obydwu stron – byłych więźniów i reprezentantów środowiska społecznego, do którego wracają osadzeni – dadzą gwarancję pozytywnego powrotu i spełnionego życia.

Przedstawione powyżej propozycje działań, hipotetycznie pozwalających na zmianę istniejącego stanu rzeczy, powinny być jak najszybciej wykorzystane w skali makro- i mikrospołecznej. Szczególnie ważne jest podjęcie owych rozwiązań w poszczególnych środowiskach lokalnych, z uwzględnieniem specyfiki występujących w nich problemów społecznych, jak również sieci relacji społecznych, jej jakości, skali i natężenia. Oddolne inicjatywy społeczne, wzmacniane systemowymi rozwiązaniami, pozwolą na przeobrażenia świadomościowe społeczeństwa i ewolucję postaw wobec osób z przestępczą przeszłością.

Należy jednoznacznie podkreślić rolę wielu różnorodnych czynników, tych o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym, których udział w następstwie wzajemnych relacji jest bardzo indywidualny i niepowtarzalny w przypadku każdego skazanego. Generalizowanie w aspekcie determinantów procesu readaptacji społecznej nie jest więc jedyną wykładnią i nigdy nie powinno być stanem finalnym. Każdy człowiek powracający do życia na wolności w sobie tylko charakterystyczny sposób przeżywa proces readaptacji społecznej. Toteż obok ogólnych spostrzeżeń, dla pomyślnego przebiegu procesu readaptacji społecznej powinny zostać uwzględnione właściwe dla każdej jednostki zasoby i uwarunkowania. Taka konstatacja wyznacza ogromne wyzwania zarówno dla

działań o charakterze pedagogicznym, jak również dla całego społeczeństwa. Człowiek funkcjonuje w grupie społecznej i jego zachowanie jest efektem niezwykłych związków z innymi ludźmi, jest konsekwencją struktury społeczeństwa, w którym człowiek dorasta. Funkcjonowanie człowieka uzależnione jest od relacji z innymi ludźmi, które bezsprzecznie wpływają na jego dalszy rozwój. W pracy resocjalizacyjnej należy uwzględnić owe relacyjne przesłanki.

BIBLIOGRAFIA

- BECK, U., GIDDENS, A., LASH, S. (2009). *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ELIAS, N. (2008). *Spoleczeństwo jednostek*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- EUROPEJSKIE REGULY WIEZIENNE. Zalecenie nr R(87)3 dla państw członkowskich Rady Europy przyjęte przez jej Komitet Ministrów dnia 12 lutego 1987 r. podczas 404 posiedzenia Delegatów Ministrów.
- FIDELUS, A. (2008). *Przestępczość nieletnich w ujęciu prawnym i społecznym*. Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie.
- FIDELUS, A. (2012). *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- FRASER, N. (2006). *Od redystrybucji do uznania różnicy? Dylematy sprawiedliwości społecznej w erze „posocjalistycznej”*. W: A. JASIŃSKA-KANIA, L.M. NIJAKOWSKI, J. SZACKI, M. ZIÓLKOWSKI (red.), *Współczesne teorie socjologiczne* (t. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- GIDDENS, A. (2009). *Ryzyko, zaufanie, refleksywność*. W: U. BECK, A. GIDDENS, S. LASH (red.), *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GOFFMAN, E. (2011). *Instytucje totalne*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- HOFFMAN-FISHMAN, S. (1981). Losing a Loved one to Incarceration: The Effect of Imprisonment on Family Members. *The Personnel and Guidance Journal*, February.
- JASIŃSKA-KANIA, A., NIJAKOWSKI, L.M., SZACKI, J., ZIÓLKOWSKI, M. (red.) (2006). *Współczesne teorie socjologiczne* (t. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- PIERCE, G.R., SARASON, B.R., SARASON, I.G. (1996). *Handbook of Social Support and the Family*. New York, NY: Plenum Press.
- PIERZCHAŁA, K. (2011). *Przestępstwo. Probacja alternatywą dla kary pozbawienia wolności. Probacja*, 4, 5-26.
- PIERZCHAŁA, K. (2013). *Kapelan więzienny w procesie resocjalizacji penitencjarnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

POMOC OSOBOM OPUSZCZAJĄCYM WIĘZIENIA
– PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ SYSTEMOWYCH
W ZAKRESIE WSPARCIA SKAZANYCH

Streszczenie

W artykule podjęto próbę udowodnienia tezy o konieczności projektowania takich rozwiązań, które uwzględniają zarówno działania skierowane bezpośrednio do samego skazanego (wzmacniające jego zasoby wewnętrzne), jak również postępowania obejmujące systemowe rozwiązania i udział społeczeństwa (zasoby zewnętrzne). Zwrócono uwagę na potrzebę wzmacniania polityki redystrybucji i uznania. Podkreślono konieczność uwzględniania podmiotowej perspektywy w pracy z osobami z przeszłością przestępczą.

Słowa kluczowe: resocjalizacja; readaptacja; zasoby zewnętrzne; zasoby wewnętrzne; byli skazani.

HELPING FORMER PRISONERS
– THE PROPOSALS OF SYSTEM SOLUTIONS
IN SUPPORTING THEM

Summary

In the article the author tries to defend a thesis, that the support of former prisoners must include both: direct actions toward the former prisoners (strengthening their inner resources) and developing system solutions that involve the whole community (outer resources). The author highlights the need of intensifying redistribution and recognition policy; she also pays the attention to the work with the former prisoners – it should be personalised, former prisoner adjusted.

Key words: resocialization; readaptation; inner resources; outer resources; former prisoners.